

POSTANOWIENIE Z DNIA 5 LIPCA 2006 R.
SNO 31/06

Przewodniczący: sędzia SN Tomasz Grzegorzczak.

Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, Dorota Rysińska (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2006 r. odwołania wniesionego przez Ministra Sprawiedliwości na postanowienie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 19 kwietnia 2006 r., sygn. akt (...)

postanowił:

uchylić zaskarżone postanowienie i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu.

Uzasadnienie

Sędzia Sądu Rejonowego stanął w niniejszym postępowaniu dyscyplinarnym pod zarzutem tego, że w okresie od dnia 31 marca 2005 r. do dnia 31 października 2005 r. uchybił obowiązkowi złożenia oświadczenia majątkowego za rok 2004, czym naruszył ustawowy obowiązek określony w art. 87 § 1 i 5 w zw. z art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Postanowieniem z dnia 19 kwietnia 2006 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, biorąc za podstawę przepisy art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p., umorzył postępowanie karne prowadzone przeciwko sędziemu Sądu Rejonowego, uznając że stopień społecznej szkodliwości przewinienia służbowego popełnionego przez obwinionego jest znikomy.

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone przez Ministra Sprawiedliwości odwołaniem wniesionym na niekorzyść obwinionego. W złożonym środku odwoławczym jego autor postawił zaskarżonemu postanowieniu zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, polegającego na nadaniu zbyt dużej rangi okolicznościom odnoszącym się do strony przedmiotowej czynu popełnionego przez sędziego Sądu Rejonowego, w szczególności faktowi ostatecznego złożenia oświadczenia majątkowego, bez należytego rozważenia przesłanek strony podmiotowej, a w konsekwencji na uznaniu, że stopień społecznej szkodliwości przedmiotowego czynu jest znikomy.

Podnosząc powyższy zarzut, Minister Sprawiedliwości wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Wniesiony środek odwoławczy należy uznać za zasadny.

Wprawdzie ze sformułowanego w nim zarzutu wynika, że błąd w ustaleniach faktycznych, leżących u podstawy zaskarżonego postanowienia, wziął się z zachwiania równowagi w ocenie przez Sąd przedmiotowych i podmiotowych okoliczności popełnionego przewinienia służbowego, jednak uzasadnienie przytaczanego zarzutu wskazuje, że w istocie skarżący podnosi niedostatek ustaleń w zakresie wymienionych w art. 115 § 2 k.k. przesłanek, stanowiących o rozmiarze stopnia szkodliwości społecznej zarzucanego przewinienia służbowego, skutkujących powierzchownością przeprowadzonej w jego przedmiocie oceny, a co za tym idzie błędną konstatacją końcową, że stopień ten jest znikomy. Z tak prezentowaną argumentacją należy się zgodzić.

W uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny stwierdził jedynie, że o znikomości społecznej szkodliwości zarzucanego przewinienia służbowego świadczą „okoliczności towarzyszące jego popełnieniu, a mianowicie fakt, iż obwiniony chorował i wymagał długotrwałego leczenia, w tym szpitalnego oraz, że oświadczenie majątkowe złożył, choć z opóźnieniem, a ponadto że niedopełnienie obowiązku służbowego, przez niezłożenie w terminie oświadczenia majątkowego, nie spowodowało rzeczywistej szkody”. Przytaczana *in extenso* motywacja świadczy więc jednoznacznie, że poza oceną Sądu znalazł się szereg okoliczności odnoszących się zarówno do samego czynu, jakiego dopuścił się obwiniony sędzia, jak i do strony podmiotowej rozważanego postępowania sędziego.

Słusznie zatem podnosi skarżący, że w polu rozważań Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego zabrakło okoliczności, iż ustawowy obowiązek złożenia oświadczenia majątkowego w terminie do dnia 31 marca 2005 r. obwiniony sędzia wykonał dopiero w dniu 31 października 2005 r., a więc z 7-miesięcznym opóźnieniem. Trafnie też wskazuje, że tak znacznego opóźnienia nie można tłumaczyć – jak uczynił to Sąd w ślad za treścią złożonego przez obwinionego oświadczenia – chorobą sędziego i długotrwałością jego leczenia, w tym leczenia szpitalnego. W tym bowiem zakresie Sąd pierwszej instancji całkowicie uchylił się od dokonania rzeczowej analizy stanu zdrowia obwinionego (i faktycznego sposobu jego leczenia) w kontekście możliwości wykonania ciężącego na nim obowiązku.

I tak, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny pominął, że z dołączonej do akt dokumentacji medycznej wynika [por. m. in. wykaz zwolnień – k. 6 akt SN, opinie lekarskie sporządzone w dniach 27 kwietnia 2005 r. i 28 lipca 2005 r. w sprawie ASD

(...), zawierające historie chorób obwinionego i wynikające z nich wnioski – k. 13 – 16 i k. 17 – 21 akt SN], iż w okresie do dnia 31 marca 2005 r., w jakim obwiniony sędzia powinien był wykonać ciążyący na nim obowiązek, nie przebywał on w szpitalu, lecz podlegał zachowawczemu leczeniu w związku ze stanem zapalnym lewego stanu kolanowego (zaświadczenia lekarskie ZUS, wydawane przez Poradnię Ortopedyczną w C. stwierdzały czasową niezdolność do pracy z zaleceniem, że chory może chodzić). W dalszym okresie, wykraczającym poza wskazany termin, sędzia Sądu Rejonowego nadal przebywał na zwolnieniu lekarskim z podanych wyżej przyczyn, co trwało do dnia 25 maja 2005 r. Dopiero po okresie przerwy, bowiem w dniu 13 czerwca 2005 r., obwiniony został skierowany do szpitala psychiatrycznego w G., gdzie przebywał do dnia 20 czerwca 2005 r. Następnie obwiniony sędzia nie korzystał z żadnego zwolnienia lekarskiego, aż do dnia 6 września 2005 r., kiedy to ponownie uzyskał takie zwolnienie z poradni Urazowo-Ortopedycznej w C. na okres do dnia 4 października 2005 r., by tego dnia rozpocząć pobyt w Szpitalu Uzdrowiskowym w K., zakończony dnia 25 października 2005 r. W okresie kolejnego zwolnienia lekarskiego ze wskazanej Poradni – od dnia 26 października do 20 listopada 2005 r. – obwiniony sędzia złożył, w dniu 31 października 2005 r., wymagane ustawą oświadczenie.

Jak z powyższego wynika, w okresie od dnia 1 stycznia 2005 r. do dnia 31 października 2005 r. sędzia Sądu Rejonowego przebywał w szpitalu dwukrotnie, przy czym pierwszy z tych pobytów trwał zaledwie tydzień i miał miejsce dopiero po okresie 2 i pół miesiąca od upływu terminu, w jakim sędzia obowiązany był złożyć oświadczenie majątkowe; drugi zaś z nich trwał co prawda 3 tygodnie, jednak miał miejsce dopiero w okresie bezpośrednio poprzedzającym faktyczną realizację tego obowiązku, w tym po upływie kolejnych 2 i pół miesiąca, kiedy to sędzia nie podlegał żadnemu leczeniu. Nietrudno też dostrzec, że stan zdrowia obwinionego sędziego w okresach, gdy podlegał leczeniu w związku ze stanem zapalnym stawu kolanowego nie uniemożliwiał mu, a nawet nie utrudniał, zajęcia się swoimi sprawami, w tym służbowymi (niezależnie od faktu zawieszenia go w czynnościach w związku z postawieniem mu, w innym postępowaniu dyscyplinarnym, zarzutu wykonywania obowiązków służbowych w stanie nietrzeźwości) i wykonania, choćby za pośrednictwem poczty, obowiązku złożenia opisanego oświadczenia.

W świetle powyższego, należy przyznać rację autorowi odwołania, że uwzględnienie przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny faktu długotrwałości zaniechania przez sędziego złożenia oświadczenia majątkowego oraz rozważenie braku usprawiedliwienia tego zaniechania stanem jego zdrowia (innych powodów w zaskarżonym postanowieniu nie wskazano) mogło, i powinno, stać się podstawą analizy stopnia naruszenia przez sędziego obowiązku, jaki spoczywał na nim z mocy ustawy. Brak opisywanej oceny należy traktować jako tym bardziej istotny, że nie sposób odmówić słuszności argumentacji skarżącego, iż rzeczywiste skutki naruszenia

omawianego obowiązku tkwią nie tylko – jak zdaje się wynikać z motywów zaskarżonego postanowienia – w słusznym, bądź bezpodstawnym podejrzeniu ukrywania stanu majątkowego przez osobę zobowiązaną do złożenia oświadczenia w tym przedmiocie, lecz wiążą się z samym faktem lekceważenia powinności przez sędziego i ze społecznym odbiorem takiego stanu rzeczy.

Konkludując, stwierdzić zatem trzeba, że wniosek odwołania o uchylenie zaskarżonego postanowienia i o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji okazał się w pełni uzasadniony, bowiem jest niewątpliwe, że pogłębiona analiza wszystkich przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zarzucanego sędziemu Sądu Rejonowego przewinienia służbowego, w tym tych, które wskazano wyżej, w istocie mogła doprowadzić do odmiennej oceny stopnia społecznej szkodliwości tego czynu, niż dotychczas przyjęto.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł, jak na wstępie.